

OMÓWIENIA I RECENZJE

Stanisław Bazyliński OFMConv, *Guida alla ricerca biblica. Note introduttive*, Editrice Pontificio Istituto Biblico, Roma 2004, ss. 140.

O. Stanisław Bazyliński, franciszkanin, urodził się w roku 1962 w Jaworzku/Wrocławiu. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Krakowie, na Papieskim Wydziale Teologicznym św. Bonawentury w Rzymie oraz na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, gdzie w roku 1999 uzyskał stopień doktora nauk biblijnych na podstawie pracy pt. *I salmi 20–21 nel contesto delle preghiere regali*, Roma 1999. Jest autorem kilku artykułów i recenzji. Opracował ponadto polskie wydanie książek: G. Deiana-A. Spreafico: *Wprowadzenie do hebrajszczyzny biblijnej*, Warszawa 2001; *Wprowadzenie do hebrajszczyzny biblijnej. Część praktyczna*, Warszawa 2001. Od roku 1999 wykłada Stary Testament na wspomnianym wyżej Papieskim Wydziale Teologicznym św. Bonawentury. Od 4 lat prowadzi także proseminarium z metodologii w Papieskim Instytucie Biblijnym.

Książka będąca przedmiotem tego omówienia jest owocem trzech lat pracy o. Bazylińskiego na Biblicum. Składa się ona z sześciu rozdziałów, które przedstawiają następujące tematy: 1. główne źródła tekstu biblijnego, 2. narzędzia ułatwiające wyszukiwanie bibliografii biblijnej, 3. dzieła podstawowe dla studiów biblijnych: konkordancje, synopsy, słowniki, gramatyki, encyklopedie, atlasy i podręczniki geograficzne, inskrypcje, zbiory tekstów bliskowschodnich, odnoszących się do Starego Testamentu, bibliografie, 4. główne figury retoryczne, 5. wskazówki metodologiczne, 6. przypisy i opracowywanie bibliografii.

Nie może być wątpliwości, że książka ta okaże się bardzo pożyteczna nie tylko dla studentów, dla których została napisana, ale także dla wielu doświadczonych biblistów, którzy nie mają tak łatwego dostępu do wyspecjalizowanych bibliotek jak pracownicy Biblicum.

Na pełną ocenę tej książki może odważyć się tylko ktoś równie dobrze jak autor obyty z bogatymi zbiorami publikacji poświęconych księgom biblijnym.

Nie posiadając takich kwalifikacji, ośmielam się podać tylko parę nieistotnych zastrzeżeń.

Otóż wydaje się, że na s. 9, podając bibliografię wprowadzającą do źródeł tekstu biblijnego, autor przeoczył pracę R. Wonnebergera: *Undestanding BHS. A Manual of the Sers of Biblia Hebraica Stuttgartensia*, Roma 1990.

Do zbiorów bibliograficznych, które wymienione zostały w rozdziale drugim, należałoby dodać dzieło P. Ostańskiego: *Bibliografia biblistyki polskiej 1945–1999*. T. 1–2, Poznań 2002. Nie tylko dlatego, że z książki o. Bazylińskiego na pewno korzystać będą polscy studenci biblistyki, ale także po to, by ich rówieśnicy z krajów zachodnich wiedzieli, że Polacy również prowadzą badania ksiąg świętych. Wiadomo mi zresztą, że czasem i obcokrajowcy czytają polskie prace z tej dziedziny.

Zastanawiam się czy rozdział o figurach retorycznych potrzebny jest w tej pracy, która ma charakter metodologiczny. Chyba nadawałby się on raczej do jakiegoś dzieła poświęconego stylistyce lub sztuce oratorskiej, które autor może kiedyś napisać.

Powyzsze uwagi, oczywiście, nie pomniejszają wartości książki o. Bazylińskiego.

Juliusz St. Synowiec OFMConv

Sanctimoniales. Zakony żeńskie w Polsce i w Europie Środkowej
(do przelomu XVIII i XIX wieku),

Międzynarodowa Konferencja Naukowa
 Mogilno-Strzelno 24–26 listopada 2004.

Badania historyków nad dziejami klasztorów w Polsce przeżywają od pewnego czasu swój renesans. Wyrazem tego są liczne publikacje i sesje naukowe poświęcone różnym dziedzinom życia zakonnego, w większości jednak skupiające się na monastycyzmie męskim. W zasadzie do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia kobieta i jej rola w społeczeństwie znajdowały się w przeważającej części poza sferą zainteresowań polskiej historiografii, w przeciwieństwie do historiografii zachodnioeuropejskiej. Taki stan niekorzystnie wpływał także na podejmowanie studiów nad problematyką funkcjonowania klasztorów żeńskich na ziemiach polskich. Powszechny był pogląd o nikłym angażowaniu się zakonnic w życie poza klauzurą, a co z tym się wiązało, o niewielkiej możliwości ich oddziaływania na świat pozostający za murami klasztoru. Stąd wynikał błędny wniosek, że oprócz pełnienia określonej roli gospodarczej oraz zupełnie niewymiennej roli religijnej i duchowej, istnienie konwentów żeńskich nie miało więk-